



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(68)**

13. posiedzenie  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich  
w dniu 4 stycznia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich (druk nr 51).
2. Wybór zastępcy przewodniczącego komisji.
3. Zakres i organizacja pracy nad ustawą budżetową na rok 2006 r.
4. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Witam na trzynastym posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Witam panią dyrektor Biura Legislacyjnego. Czy są jeszcze jakieś kwestie, które będziemy poruszać poza ustalonym porządkiem obrad? W porządku obrad mamy przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich oraz sprawy różne. W ramach spraw różnych chciałbym poddać pod zastanowienie harmonogram prac nad budżetem. Gdyby ktoś miał jakieś uwagi to, proszę bardzo, żeby je przygotować. Harmonogram jest bowiem dosyć istotnym elementem naszej pracy.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu posiedzenia, w ramach którego mamy dwa, trzy wnioski.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

W sprawie porządku obrad? Aha, przepraszam, w kwestii formalnej.

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, chciałbym zgłosić... Ale może najpierw poinformuję państwa, że chciałbym zrezygnować z funkcji wiceprzewodniczącego naszej komisji i w związku z tym zgłosić do porządku obrad punkt: wybór drugiego wiceprzewodniczącego.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Co do pierwszej kwestii, to wniosek już wpłynął. Czy pana wniosek jest już formalnie złożony do marszałka, Panie Senatorze?

*(Senator Mieczysław Augustyn: Nie. Myślałem, ponieważ komisja sama wewnętrznie dokonuje wyboru, że wystarczy, jeżeli pisemnie zgłoszę...)*

Ach, pan rezygnuje tylko z funkcji.

*(Senator Mieczysław Augustyn: ...pisemnie zgłoszę rezygnację z funkcji.)*

Z funkcji, nie z członkostwa?

*(Senator Mieczysław Augustyn: Ja nie odchodzę z komisji.)*

A, to bardzo nam miło.

---

*(Senator Mieczysław Augustyn: Gdzieżbym śmiał państwa opuścić?)*

Bardzo nam miło, Panie Senatorze.

Wobec pierwszego wniosku, to wydaje mi się, że uzupełnimy to w ramach spraw różnych. Mamy taką możliwość. Zresztą zakres spraw różnych jest otwarty, fakultatywny. Dopisujemy wobec tego... Nie musimy się bowiem kierować tutaj zasadą, że musi to być zgłoszone do porządku obrad siedem dni wcześniej. Chyba, że pani dyrektor uważa, że musimy to sygnalizować. Zrzeczenie się funkcji nie jest jakąś odrębną...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Możemy więc to uznać.

Mam natomiast wątpliwości, czy powinniśmy dzisiaj wybierać... Dlaczego? Dlatego, że każdy z senatorów, członków komisji – zdaje się, że nawet nie wszyscy dzisiaj są – ma prawo albo siebie albo kogoś z kolegów wskazać jako kandydata na wiceprzewodniczącego naszej komisji, z jednoczesnym podaniem pozycji i powodów, dla których go proponuje. Tu rozważeniu będą podlegały różne elementy. Myślę, że istotne jest też i miejsce zamieszkania, jak również zakres pracy, no i – nie kryję tego – kwestia reprezentatywności politycznej w zakresie reprezentacji poszczególnych klubów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak?

*(Senator Mieczysław Augustyn: W tej ostatniej sprawie jesteście przygotowani nawet na dzień dzisiejszy.)*

Aha, to zastanowimy się nad tym, jeśli tak uzna komisja. W tej sprawie jestem tutaj otwarty.

Tak, bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Łuczycki:**

Chciałbym jeszcze zgłosić do porządku obrad, jeżeli można, Panie Przewodniczący... Otóż chcę wycofać swój wniosek w sprawie rezygnacji z pracy w komisji.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Wobec tego...

*(Głos z sali: Z tym trzeba do marszałka...)*

Trzeba by było skierować to do marszałka. Jak rozumiem, byłby to wniosek o wstrzymanie się z rozpoznaniem pana wniosku, tak?

*(Senator Andrzej Łuczycki: Tak.)*

Możemy, tak mi się wydaje, prosić o wstrzymanie rozpoznania i przełożenie tego na następne posiedzenie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Możemy zatem przyjąć do protokołu, że pan, Panie Senatorze, wnosi o skreślenie z porządku dzisiejszego posiedzenia wniosku o rezygnację z pracy w komisji, gdyż zamierza pan wycofać swój wniosek. Tak to zaprotokolujemy. Wobec tego myślę, że komisja bez sprzeciwu przyjmie pana wniosek o skreślenie z dzisiejszego porządku projektu uchwały w zakresie rezygnacji senatora Andrzeja Łuczyckiego z pracy w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Nie słyszę głosów sprzeciwu. W związku z tym akurat ten punkt skreślamy i poczekamy na oficjalny wniosek pana senatora do marszałka.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wobec tego pozostają nam dwa wnioski.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Przepraszam, jeśli można, chciałabym jeszcze prosić, gdyby państwo mogli rozważyć – w związku z rezygnacją pana senatora – uzupełnienie porządku o wybór wiceprzewodniczącego komisji. Zasadą prac komisji, wyartykułowaną w naszym regulaminie, jest też to, że komisja pracuje nad dokumentami – w zakresie, można rozumieć, objętym porządkiem dziennym obrad – które są dzień wcześniej dostarczone senatorom. Innymi słowy chodzi o to, że senatorowie są przygotowani. Oczywiście, zazwyczaj była możliwość rozszerzenia i debatowania nad innymi sprawami. Jednakże komisja nie przesądzała o tym w sposób definitywny, dając w ten sposób możliwość wszystkim jednakowoż członkom komisji uczestniczenia w tych posiedzeniach, które mogą rozstrzygać o ważnych rzeczach. Wydaje się, że wybór przewodniczącego komisji jest takim ważnym rozstrzygnięciem, o którym wcześniej inni członkowie nie wiedzieli. A nie wszyscy członkowie są obecni.

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

Prawda.

A zatem prosiłabym o rozważenie tego. Wprawdzie nie są to oficjalne dokumenty, które powinny być znane dzień wcześniej. Pan senator nie jest zobowiązany do pisemnego złożenia rezygnacji. To nie jest jak gdyby, dokument, ale wydaje się, że z punktu widzenia pracy komisji chyba bezpieczniejszym rozwiązaniem byłoby powstrzymanie się od tej decyzji i odłożenie jej do następnego posiedzenia komisji po to, żeby wszyscy członkowie byli uprzedzeni, że jest taki zamiar.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Mieczysław Augustyn, wnioskodawca.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

W tej sprawie co prawda już mi się wyrwało, że po pierwsze wszyscy członkowie komisji byli uprzedzeni o tym zamiarze i to było zgłoszone tylko warunkowo – jeśli zostaną wybrani wiceprzewodniczącym Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, to na pewno zrezygnuję. Nawet padło nazwisko osoby z Platformy Obywatelskiej, którą będę chciał rekomendować. Uważam więc, że członkowie komisji byli uprzedzeni. Nie wiem, czy akurat wszyscy, że tak powiem, to zakodowali, ale jak widzę tutaj po oczach i minach – tak. Jak zatem państwo uważacie. Oczywiście, ja nie nalegam.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Ja też. Pozostawię to do uznania komisji. To natomiast, o czym mówi pani dyrektor, jest pewną zasadą. Nie ma dzisiaj pana senatora Gałkowskiego. Jego zdanie też byłoby... Wypadałoby go... Nie wiem, czy on jest poinformowany, czy nie. Może

zrobimy w ten sposób, że przełożymy tę sprawę – jeżeli państwo się zgodzicie – na następne posiedzenie. Tu jest chyba co do tego, że mamy w ogóle możliwość wybrania dwóch wiceprzewodniczących, konsens. Jest na to zgoda. Wydaje mi się tylko, że w tej chwili zbędne jest wybieranie drugiego wiceprzewodniczącego ze względu na zakres pracy. Chyba, że uznamy, iż należy wybrać jednocześnie dwóch ze względu na zakres prac komisji regulaminowej. Jednak w tej chwili takiej potrzeby nie widzę.

W związku z tym, jeżeli panowie nie macie innego zdania, to może ograniczylibyśmy się do przyjęcia rezygnacji pana przewodniczącego Mieczysława...

O, jest pan senator. Wszyscy są. To w tej sytuacji...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...nie ma zastrzeżeń.

Zjawił się pan przewodniczący. Możemy decydować. Jest wniosek, Panie Senatorze, ażeby wobec rezygnacji, pana senatora Augustyna, wybrać dzisiaj w jego miejsce wiceprzewodniczącego komisji. Pozostawiam to do uznania komisji. Pani dyrektor mówi, że w zasadzie powinno to być, i ma rację, znane wszystkim członkom komisji, którzy mają możliwość zajęcia stanowiska, ewentualnie zgłoszenia kandydatur. Wydaje mi się, że jeżeli nie będzie innego zdania, to możemy tutaj skrócić tę procedurę albo przełożyć ją na następne posiedzenie. Osobiście jestem otwarty na propozycje komisji i uzupełnienie porządku obrad w tym zakresie.

Bardzo proszę, po kolei, pan senator Augustyn, a później pan senator Łuczycki.

#### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Chcę tylko powiedzieć, że wniosek o to, żeby było dwóch wiceprzewodniczących, wszyscy państwo pamiętacie, był wynikiem pewnego konsensu, także politycznego, osiągniętego tutaj w ramach naszych pierwszych dwóch obrad. Chcielibyśmy się tego po prostu trzymać. Dziękuję.

#### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o wiceprzewodniczącego – w sprawie którego, w zakresie przewodnictwa, również wewnątrz komisji był konsens co do zachowania reprezentatywności klubowej we władzach – to powinien on pochodzić z klubu Platformy Obywatelskiej. Wydaje mi się, panowie, że jesteśmy wszyscy co do tego zgodni.

Wobec tego spytam panów, czy jest sprzeciw, żeby dzisiaj przyjąć rezygnację pana senatora Augustyna, ale jednocześnie rozpoznać kandydaturę, rozumiem, że uzgodnioną, Platformy Obywatelskiej na wiceprzewodniczącego? Nie słyszę sprzeciwu. Wobec tego przyjmujemy uzupełnienie porządku w tym zakresie i przystępujemy do punktu... Wpisujemy to jako punkt drugi, przed punktem w którym będziemy omawiać tryb pracy nad budżetem w zakresie przedmiotowym należącym do naszej komisji i przed sprawami różnymi, które będą omawiane w punkcie czwartym.

Przystępujemy wobec tego do pierwszego punktu...

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

Będziemy mówić o tym w swoim czasie. My nie będziemy tego dzisiaj rozpoznawać. Chodzi tylko o ustalenie harmonogramu. To by było umieszczone w programie, a to są sprawy różne, które dotyczą trybu pracy komisji, a nie rozstrzygnięć merytorycznych.

Przystępujemy do rozpoznania, w ograniczonym zakresie, punktu pierwszego. Mają panowie projekt uchwały. Proszę wykreślić wobec tego to, co stanowiło przedmiot wstępnego rozpoznania i odroczenia rozpoznania wniosku senatora Andrzeja Łuczyckiego w związku z sygnalizowanym przez niego stanowiskiem. Wobec tego mamy do rozpoznania dwa wnioski, przyjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, gdzie jest wniosek senatora Jana Szafranca, oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, gdzie jest wniosek senatora Marka Ziółkowskiego, złożony w związku z wyborem go na funkcję wicemarszałka.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, panią dyrektor, o krótki komentarz.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Wobec chęci wycofania przez pana senatora Łuczyckiego swojego wniosku, rekomendowany przez Wysoką Komisję Senatowi projekt miałby następujące brzmienie: projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmian w składzie komisji senackich: Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Jana Szafranca z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Marka Ziółkowskiego z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy ktoś z panów, członków komisji, zechciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy sprawa jest oczywista?

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

Z tego, co wiem, nie wstąpił do żadnej komisji, tylko wystąpił, tak? W tej chwili?

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Nie, pan senator Szafraniec jeszcze jest członkiem komisji kultury.)*

Był w komisji kultury i pozostaje tylko w jednej komisji. Jak na razie, bo w zasadzie jest możliwość uczestniczenia w dwóch komisjach. Pozostaje jednak w jednej.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, musi pracować w jednej. To jest obowiązek senatorski.)*

Czy są jeszcze jakieś zagadnienia, które powinniśmy poruszyć? Nie słyszę zgłoszeń. Dziękuję.

Czy możemy przystąpić do głosowania? Tak.

Przystępuję do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Kto z członków komisji jest za przyjęciem tej uchwały? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Na referenta, żeby nie monopolizować, proponuję tym razem pana senatora Lewandowskiego. Czy pan się zgadza? Czy są może inne propozycje? Nie ma innych propozycji. Wobec tego prosimy pana, Panie Senatorze, żeby pan był referentem.

Przystępujemy do drugiego punktu, mianowicie przyjętego przez nas regulaminu. Proszę o złożenie przez pana oświadczenia, gdyż ja go nie mam. Mamy go na piśmie? Nie.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Nie, nie...)*

Proszę, ale sygnalizował pan przedtem... Nie ma obowiązku pisemności. Informuję tylko członków komisji, że bez oświadczenia pana Augustyna – pana senatora, przepraszam – istnieje... Ta informacja już była panom znana. Czy widzicie panowie konieczność formalizowania i składania tego wniosku na piśmie? Nie widzicie panowie potrzeby.

W związku z tym, bardzo proszę, udzielam głosu panu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję.

Już poprzednio uprzedzałem, że w przypadku wybrania mnie na wiceprzewodniczącego bardzo obłożonej pracą Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zrezygnuję z pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego naszej komisji, jednocześnie jednak pozostając w jej składzie. Chciałbym nawiązać do konsensu, który osiągnęliśmy na samym początku i który dzisiaj w trakcie obrad też nie był kwestionowany, i będąc przy głosie od razu zaproponować pana Piotra Zientarskiego na funkcję wiceprzewodniczącego naszej komisji.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że rezygnacja nie wymaga głosowania. W związku z tym, czy ktoś z panów chciałby w sprawie rezygnacji zabrać głos? Myślę, że nie, bo jest to uzasadnione. Oświadczenie woli nie jest dotknięte żadnymi wadami, jak rozumiem, nie mamy więc nad czym głosować. Jest natomiast zgłoszona kandydatura. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym przedmiocie?

Czy można prosić pana senatora Zientarskiego, pana mecenasa, o parę słów, o krótkie chociaż przedstawienie się. Uważam, że to jest dobry obyczaj.

**Senator Piotr Zientarski:**

Jestem absolwentem Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, wydziału prawa. Po ukończeniu etatowej aplikacji sądowej w 1977 r. i zdaniu egzaminu sędziowskiego zdałem jeszcze dodatkowo egzamin radcowski i ukończyłem aplikację adwokacką ze zdaniem egzaminem adwokackim. Pochodzę z rodziny o tradycjach patriotycznych i prawniczych. Ojciec mój, doktor Andrzej Zientarski, był sędzią sądów wojewódzkich w Koszalinie i w Szczecinie, a w końcu swojej pracy, do 1990 r., pracował jako szef Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Dwaj jego bracia, moi stryjowie, kapłani – Władysław, infułat kapituły prymasowskiej w Gnieźnie, dyrektor archiwum i biblioteki prymasowskiej; drugi – Roman Zientarski. Podkreślam to dlatego, że związki z Kościołem były, że tak powiem, jakby u mnie naturalną sprawą rodzinną. W latach osiemdziesiątych w Koszalinie byłem jedynym, który był pełnomocnikiem biskupa Ignacego Jeża w różnych sprawach związanych z działalnością Kościoła, budowy seminarium duchownego, lokalizacji kościołów i innych spraw. Bronilem również w sprawach politycznych. Między innymi byłem obrońcą pani senator pierwszej kadencji Gabrieli Cwojdzńskiej w Koszalinie, łącznie z panią mecenas Skowrońską. W adwokaturze jestem już dwadzieścia osiem lat.



Poza tym jestem społecznikiem. Działam charytatywnie w organizacjach na rzecz dzieci. Zostałem za to odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi już kilka lat temu, właśnie za działalność charytatywną na rzecz dzieci. Do 28 października prowadziłem kancelarię adwokacką, którą zawiesiłem. Jestem członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w Koszalinie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Niewątpliwie stanowimy tu jako komisja pewną wspólnotę, nie tylko merytoryczną, ale i znającą się, dzielącą swoje funkcje, tak więc bardzo nam miło, że pan kandyduje i że jest pan wśród nas.

Czy ktoś jeszcze chciał z państwa zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Łuczycki.

**Senator Andrzej Łuczycki:**

Panie Przewodniczący, chcę tylko dodać, że ta kandydatura jest uzgodniona z Klubem Senatorów Platformy Obywatelskiej.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Czyli mamy jednocześnie i człowieka godnego, jeżeli chodzi o swoje personalne predyspozycje, jak i uzgodnionego, jeżeli chodzi o reprezentację klubową.

Czy ktoś jeszcze z członków komisji chciałby zabrać głos? Dziękuję.

Czy możemy przystąpić do głosowania nad kandydaturą na wice...

*(Głos z sali: Nie mamy kart do głosowania.)*

Racja, nie mamy kart.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wobec tego poprosimy, Panie Piotrze, o ich przygotowanie... A my będziemy rozpatrywać dalej. Tylko będzie pan jednocześnie potrzebny później do harmonogramu...

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

Będzie pani dyrektor. Przepraszam bardzo.

Proszę państwa, wobec tego zawieszamy w tej chwili do czasu przygotowania kart kontynuację punktu drugiego i przystępujemy do punktu trzeciego, mianowicie do przygotowania się do pracy nad poprawkami i ewentualnie korektą czy stosunkiem do ustawy budżetowej, która dopiero spłynie do nas z Sejmu. Przewidywana data jest gdzieś między 15 a 17 stycznia. Późniejsza data to 17 stycznia. Wydaje mi się więc, że praca w tej chwili nad budżetem byłaby bezcelowa, dopóki nie mamy tekstu, nad którym będziemy mogli usiąść.

Pozwoliłem sobie natomiast rozesłać, chyba panowie otrzymaliście, porównawcze materiały, dotyczące przypadającego nam w udziale zakresu. Chodzi mianowicie – proszę mnie poprawić, Pani Dyrektor – o budżet Kancelarii Sejmu, budżet Kancelarii Senatu i budżet Kancelarii Prezydenta. Akurat jesteśmy – co prawda *nemo iudex in causa sua* – na gruncie dosyć, powiedziałbym, gorącym, dlatego że ogłaszając zasadę... Wydaje mi się, zarówno Platforma Obywatelska, jak i PiS, jak i inne formacje,

uważały, że państwo jest za drogie. Jak wynika chociażby z opinii profesora Kieżuna z kadencji na kadencję rozdymane są funkcje biurokracji i zakres przedmiotowy przeznaczony do finansowania.

Musimy z wielką odpowiedzialnością, ale też i uwagą przyjrzeć się temu budżetowi na zasadzie porównawczej, jak on się kształtował na przestrzeni poszczególnych kadencji – stąd panowie dostaliście te materiały – nie tylko pod kątem liczb bezwzględnych, ale chciałbym, żebyśmy się zapoznali z podziałem rzeczowym tych wydatków. To dotyczy również Senatu, który w ostatniej kadencji, to może powiedziec pani dyrektor, dokonał w strukturze zmian organizacyjnych, które mogą budzić wątpliwości. Stąd chciałbym, żeby dyskusja nad budżetem przekształciła się w naszej komisji jednocześnie w dyskusję nad prawidłowym ukształtowaniem podziału wydatków rzeczowych i struktury. Niby to jest tylko budżet, ale rozdęcie struktur powoduje rozdęcie kosztów. W związku z tym, jeżeli będziemy mieli uwagi w tym zakresie, to chciałbym, żeby one zostały tu sformułowane.

Jest pytanie, czy wszyscy mają się wszystkim zajmować? Czy też możemy podzielić zadania i zrobić tak, jak jest to w składach sądu i, powiedzmy, wybrać jednego referenta, który będzie referował budżet Sejmu, jednego, który będzie referował budżet Senatu, jednego, który... Wszyscy będziemy się tym zajmować i będziemy głosować nad tym, ale warto, żeby ze zrozumiałych względów był jeden senator prowadzący dane zagadnienia. To jest duża materia. Czy państwo przychyliby się do tego, żeby tak rozłożyć pracę? Nie słyszę głosu sprzeciwu. To może wobec tego spytałbym teraz, oczywiście jest to na razie luźne uzgodnienie wewnątrz naszej komisji, który z panów chciałby wziąć, jako referujący, budżet Sejmu? Kto chciałby wziąć, proszę się zastanowić, może jeszcze nie w tej chwili, ale za chwilę, budżet...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam bardzo. Muszę wyłączyć komórkę.

...budżet Senatu i budżet Kancelarii Prezydenta?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Z tym, że budżety Sejmu i Senatu w zasadzie powinny być rozpatrywane porównawczo.*)

Czy, Zbyszku, wziąłbyś ewentualnie...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie wziąłbym, gdyż mam już trzynaście...*)

Aha, w swojej komisji. Tak, masz rację.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ja, oczywiście, do tego zajrzę.*)

A pan, Panie Mecenasiu, już Panie Przewodniczący... A jeszcze nie, ale *in spe*, reflektowałby na jakąś materię w tym zakresie?

(*Senator Piotr Zientarski: Tak, zastanawiałem się właśnie nad Kancelarią Prezydenta.*)

Bardzo proszę.

Czy są sprzeciwy? Nie ma. Ona została wyjątkowo rozdęta za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego. Wydaje mi się, że niepomernie rozdęta. A w tej chwili też Platforma Obywatelska ma krytyczne oko i prawdopodobnie będą z tego ciekawe wnioski.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak więc uważam, że jest to dobre rozwiązanie.

Czy któryś z panów zająłby się wobec tego budżetem Sejmu i Senatu? Myślę, że porównanie jest wskazane, rozpatrywać natomiast należy rozłącznie, jako że troszkę

odrębne są, tak wynika przynajmniej z naszego doświadczenia, zadania przedmiotowe Sejmu. Niewątpliwie budżet Sejmu jest troszkę inny, a budżet Senatu, proszę szanownych członków komisji...

*(Wypowiedź poza nagraniem)*

No to lądowiskiem zajmie się już pan senator Zientarski.

Sygnalizuję natomiast, że mamy różne doświadczenia dotyczące budżetów prezydenta. Swego czasu za prezydenta Wałęsy – taka dygresja, zaraz otworzę dyskusję – na przykład finansowano z budżetu Kancelarii Prezydenta odbudowanie tego pałacu, w którym jest w tej chwili prezydent. Kiedyś to zaakceptowaliśmy, pamiętasz Zbyszku? To nie był zabytek podlegający pod dział ochrony zabytków. To nie wchodziło wtedy w zakres działań ministra kultury. Chodziło o to, żeby dać środki i szybko wykończyć. To jest ten pałac Radziwiłłów czy...

*(Głos z sali: Namiestnikowski.)*

Namiestnikowski.

Takie więc były rozmaite wołty budżetowe. Optuję natomiast za tym, żeby Senatem zająć się odrębnie, żeby był odrębny referent – poddaję to panom pod rozwagę – dlatego, że w budżecie Senatu jest budżet Wspólnoty Polskiej. Będę chciał porozmawiać i poprosić o opinię w tym zakresie bezpośrednio od marszałka Senatu.

Pani Dyrektor, jak to wygląda w tej chwili?

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Ewa Polkowska:**

Ta część budżetu Kancelarii Senatu, która dotyczy zadań opieki nad Polakami i Polonią, została skierowana przez marszałka do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czyli ona jest wyodrębniona i my się nie będziemy tym zajmować? To bowiem nie jest budżet kancelarii, my zaś mamy rozpatrywać tylko ten budżet.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Ewa Polkowska:**

Komisja ma rozpatrywać budżet kancelarii, czyli tę jedną część dotyczącą funkcjonowania Senatu i Kancelarii Senatu. Tak, że tutaj nie ma problemu.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tylko. No to wszystko w porządku.  
Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Tu natomiast jest troszkę inny problem, szczególnie jeżeli chodzi o nasze kontakty z Białorusią. Tu trzeba by było w ogóle się zastanowić nad problemem finanso-

wania tego i, powiedzmy sobie szczerze, niejaki obciążenie ustawy o finansach publicznych. Tam bowiem zaczyna być sytuacja bardzo napięta. Cała Polonia pozostała właściwie bez środków na funkcjonowanie. Funkcjonuje pan Kruczkowski, prawda, i Łukaszenkowski związek. No i w zasadzie jest podstawowy problem, a mianowicie docieranie ze środkami do tych ludzi.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proponuję, żeby Komisja Praw Człowieka i Praworządności zwróciła się... To nie dotyczy zakresu prac naszej komisji, tylko pan przewodniczący Zbigniew Romaszewski, jako przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Praworządności, sygnalizuje nam problem. Chodzi o to, żeby zwrócił się do marszałka Senatu z tym, jak widzi merytoryczne zajęcie się tą sprawą. To bowiem może dotyczyć Komisji Łączności z Emigracją i Polakami za Granicą oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Tutaj chodzi o stworzenie tak zwanego funduszu operacyjnego, jak to się mówi. Innych bowiem metod w gruncie rzeczy nie ma. Potem bowiem zawsze wszyscy będą wyglądali na złodziei, jeżeli to nie zostanie uregulowane...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Musi to zostać uregulowane jako pozycja budżetowa.

Dobrze, wobec tego podzielmy to. Który z panów senatorów wzięłby budżet kancelarii Sejmu, a który Senatowi? Czy pan senator Łuczycki mógłby wziąć budżet kancelarii Sejmu? Oczywiście, będziemy się tym zajmować wszyscy.

Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Łuczycki:**

Panie Przewodniczący, bardzo chętnie. Oczywiście, że tak, tylko mam w Komisji Gospodarki Narodowej bardzo duży dział dotyczący budżetu, mówię o transporcie, który mam opracowywać i referować...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Ma pan referować?

(*Senator Andrzej Łuczycki:* Tak.)

W porządku. Nie ma sprawy. Już pan jest wyłączony z referowania.

Pan senator Lewandowski, jako doświadczony senator?

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Lewandowski:**

Trudno mi, Panie Przewodniczący, odmówić, ale mogę mieć podobną sytuację jak pan, tylko że w Komisji Obrony Narodowej.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Obrona jest ważna, ale tutaj chyba nie jest źle.

*(Głos z sali: Panie Przewodniczący, Komisja Ustawodawcza nic nie ma.)*

Komisja Ustawodawcza nic nie ma? Nie rozpatruje żadnego budżetu?

*(Głos z sali: Nie! Nie!)*

Co to za zwyczaj?! *(Wesołość na sali)*

No to już mamy pana senatora Gałkowskiego. Prosimy pana przewodniczącego, ze względu na brak obciążeń, o zreferowanie, dobrze? Będziemy się tym zajmować wszyscy. Prosiłbym panów, żeby określać nie tylko – bo nie mamy instrumentów – w liczbach bezwzględnych. To mniej więcej określają już same podmioty. Tematem naszej analizy natomiast powinien być chyba zakres przedmiotowy. Ja z panem senatorem Gałkowskim, w razie czego usiądziemy razem, jesteśmy członkami Komisji Ustawodawczej, i przyjrzymy się strukturze organizacyjnej pracy, zwłaszcza Senatu, bo tu pracujemy.

Gdybyście, Panowie, wobec tego mieli uwagi...

*(Głos z sali: Sejmu i Senatu.)*

Sejmu i Senatu. Do Sejmu nie będziemy się tutaj bardzo mocno wtrącać.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Bo i oni nam się nie wtrącają.)*

To jest na zasadzie wzajemności.

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

My się nie wtrącamy, ale to jakoś jest tak, że jak się potem to wszystko weźmie, jak się wszystko podliczy, to tam są wyższe płace.)

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To będzie więc kwestia porównania...)*

Warto by się zastanowić, dlaczego tak się dzieje.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

To będzie kwestia porównania i naszych uwag, bo...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, zapytamy, jak wygląda praca. Zresztą myślę, że będzie ich przedstawiciel. Jak przyjdzie pan Piotr, to sobie powiemy, jak to będzie mniej więcej wyglądało w czasie, w kalendarzu. Wydaje mi się natomiast, że na każdym takim posiedzeniu jest przedstawiciel podmiotu, którego dotyczy finansowanie. Nie wiem, czy będzie sam nasz pan minister...

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Na pewno nie, bo on jest po operacji wszczepienia bajpasu. Myślę jednak, że dyrektor...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jest po operacji wszczepienia bajpasu...)*

Tak, on jest po operacji wstawienia bajpasu i przez trzy miesiące będzie raczej wyłączony z prac. Operacja mocno go osłabiła. Jest jednak dyrektor generalny Piotr Mischuk i na pewno będzie z główną księgową, dyrektorem Biura...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nie, ja mówię o Sejmie, bo Piotr Miszczyk, były senator, minister itd...)

Z Sejmu natomiast, jak rozumiem, będzie pani wiceminister Fidelus-Ninkiewicz, gdyż nie ma szefa Kancelarii Sejmu. Ona go zastępuje. Będziemy więc mieli reprezentanta. W każdym razie można ją zaprosić.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Proszę szanownych kolegów o przygotowanie stosownych pytań, bo będzie w tej sprawie posiedzenie naszej komisji. To nie jest jakaś wstydliva sprawa. Możemy się pewnych rzeczy dowiedzieć i sobie je uporządkować, jakie są rzeczywiście zakresy realnych potrzeb i czy one są na tym etapie niezbędne.

Bardzo proszę, pojawił się pan Piotr z kartami.

(Głos z sali: I z protokołem?)

I z protokołem. W sumie komisję skrutacyjną musimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może wobec tego skończymy harmonogram prac... Przyjeliśmy, Panie Piotrze, że pan przewodniczący *in spe*, mecenas, senator Piotr Benedykt Zientarski, bo ma pan też dwa imiona...

(Głos z sali: Napisałem tylko jedno.)

Nie szkodzi.

Weźmie do referowania finansowanie Kancelarii Prezydenta, pan senator przewodniczący Janusz Piotr Gałkowski będzie natomiast referował budżet Sejmu i Senatu.

(Głos z sali: Sejmu i Senatu?)

Tak.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Przepraszam, mamy jeszcze Państwową Komisję Wyborczą i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Jeszcze dwa...)

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska...)

Ale to były najważniejsze instytucje. Teraz mamy już dwa budżety. Czy ktoś z państwa...

(Głos z sali: Mamy już trzy.)

Czy ktoś z państwa, wobec tego, w pozostałym zakresie byłby gotów zreferować budżety? Nie musi to być jakiś bardzo krytyczny referat, tylko...

(Głos z sali: Trzeba by wykorzystać pana senatora z samorządu, pana mecenasa.)

O kim pan myśli?

(Głos z sali: Pana senatora Kubiaka...)

Świetnie! (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Można mu zaproponować Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.)

Dobrze. Pan senator weźmie Kancelarię Rady Ministrów, dobrze?

(Głos z sali: Właśnie jestem w przerwie posiedzenia komisji.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze. A kto z panów weźmie Krajowe Biuro Wyborcze?

Może pan, Panie Profesorze? To nie jest takie skomplikowane. To jest stosunkowo mały budżet. Pan profesor senator Dariusz Maciej Górecki – Krajowe Biuro Wyborcze.

(Senator Dariusz Górecki: Wystarczy to pierwsze imię.)

Dobrze. To tak na początek do protokołu. Proszę mi wybaczyć.  
Co zostało jeszcze?  
Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Ewa Polkowska:**

To już wszystko, tylko musimy jeszcze wyznaczyć termin posiedzenia komisji, by zaprosić gości.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dobrze, trzeba zaprosić gości. Będziemy prosić po kolei. Budżet powinien wpłynąć do nas 17 stycznia, no, ale trzeba będzie z nim się jeszcze zapoznać. Mamy na zajęcie stanowiska – chodzi o Senat – miesiąc.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Nie, dwadzieścia dni.)*

*(Głos z sali: Dwadzieścia dni.)*

Przepraszam, dwadzieścia dni.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Już jest wyznaczone posiedzenie Senatu.)*

*(Głos z sali: Czwarty, piąty.)*

Nie, 1, 2, 3 lutego.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Może zrobimy posiedzenie w ten tydzień po 23 stycznia, co? Czy możemy dwa dni z rzędu? Może tak byłoby najlepiej? Jednak 24, 25 stycznia. 23 stycznia to jest dzień zwykły na pracę w terenie.

*(Senator Janusz Kubiak: Panie Przewodniczący, jeżeli można, wstępnie mam 24 stycznia zaplanowane posiedzenie komisji samorządowej. Wtedy właśnie drugi raz z budżetem...)*

Dobrze, to może zrobimy posiedzenie 25, 26 stycznia.

*(Senator Janusz Kubiak: Chyba, że będzie równoległe, albo w innych godzinach.)*

*(Głos z sali: Musimy napisać opinię.)*

No to może spróbujemy zrobić posiedzenie 18 stycznia. Nie za wcześnie?

O której godzinie ma pan posiedzenie komisji, Panie Senatorze?

*(Senator Janusz Kubiak: Nie wiem w tej chwili. Nie jestem w stanie odpowiedzieć.)*

*(Głos z sali: Zróbmy 19 stycznia.)*

*(Senator Janusz Kubiak: Może będzie tak, jak dzisiaj, że będę w stanie być i tu i tu, a jak nie, to byśmy tę moją...)*

Dobrze, to ustalmy termin posiedzenia, bo taki jest najbardziej dogodny, na 24 stycznia. W razie czego pogodzimy to jakoś z pana referatem.

**Senator Janusz Kubiak**

Myślę, że dam radę, dlatego że wczoraj i dziś obradujemy, że tak powiem, już wstępnie nad budżetem i teraz będą tylko naniesione poprawki. Tak więc myślę, że nie będzie problemu, żeby być też na posiedzeniu tej komisji.)

Świetnie.

(*Senator Janusz Kubiak: Aczkolwiek doświadczenia nie mam.*)

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Panie Przewodniczący, jeśli mogę.*)

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Ewa Polkowska:**

Z harmonogramu nad ustawą budżetową w Senacie – to, co było przedmiotem spotkania marszałka z przewodniczącymi komisji – wynika, że komisje mają czas od 18 do 25 stycznia, gdyż 25 stycznia zaczyna obrady Komisja Gospodarki Narodowej. Czyli...

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Musi to wpłynąć...*)

Tak. I to trzeba sformułować, czyli...

(*Głos z sali: Musi być opinia.*)

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Nie ma rady, zrobimy posiedzenie 18 stycznia.

(*Głos z sali: Albo dziewiętnastego.*)

18, 19 stycznia.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Myślę, że tak trzeba by zrobić.*)

Chyba, że chcecie obradować parę godzin.

(*Głos z sali: Mam tylko mały problem.*)

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: A jaki to jest dzień?*)

(*Senator Mieczysław Augustyn: Bardzo by mi to odpowiadało. Mam tylko mały problem godzinowy, gdyż w tych dniach będzie obradowała Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.*)

W jakich godzinach?

(*Senator Mieczysław Augustyn: Też nad budżetem. Godziny posiedzenia nie zostały jeszcze podane.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Właśnie 18, 19 stycznia ja też mam na całe te dwa dni rozpisane posiedzenia komisji.*)

(*Głos z sali: To może 19, 20 stycznia?*)

20 stycznia to ja z kolei nie mogę, bo jestem poza Warszawą. W sobotę nie będziemy pracować. Możemy wobec tego umówić się na 17 stycznia. 17 stycznia powinien już być ten budżet. Umówmy się wstępnie...

(*Głos z sali: Ale nie będziemy mieli możliwości zapoznać się z nim.*)

Zrobimy posiedzenie po południu.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Według harmonogramu Sejm ma przekazać nam, do Senatu, 17 stycznia... Takie są ustalenia.*)

To będzie oficjalne przekazanie budżetu. Uchwalony bowiem będzie wcześniej.

Proszę bardzo.



**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Ewa Polkowska:**

Chodzi o to, że budżet będzie uchwalony 15 stycznia, tylko tyle, że ministerstwo potrzebuje dwóch dni, żeby wnieść wszystkie korekty po poprawkach i sprawdzić. To będzie się długo drukować. Mnie się wydaje, że jeżeli już...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Zrobilibyśmy posiedzenie o godzinie 18.00 albo, powiedzmy, o godzinie 17.00...

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jeżeli spotkalibyśmy się, to trzeba gości zaprosić.)*

...albo siedemnastego. albo osiemnastego po południu.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ale trzeba też gości zaprosić.)*

*(Senator Mieczysław Augustyn: Jeszcze trzeba zaprosić gości, tak jak mówi pani dyrektor.)*

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, trzeba jeszcze zaprosić gości, a tym gościom trzeba dać co najmniej godzinę, prawda? W związku z tym...)*

Ale musimy to jakoś pogodzić, bo nie ma co tego odkładać. Musimy to zrobić osiemnastego.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Przewodniczący, może rzeczywiście dobrze będzie przeznaczyć na to jeden dzień. Na przykład cały czwartek, dziewiętnastego, poświęcić na debatę budżetową naszej komisji.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Bo zawsze to się będzie zająbiało.)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dobrze. A w razie czego, jeśli będzie jakaś kolizja, to będziemy robić przerwy.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Tak, dziewiętnastego.)*

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, dziewiętnastego, cały dzień.)*

No to dziewiętnastego. A o której godzinie? O 10.00?

*(Senator Mieczysław Augustyn: O 11.00, jeżeli można prosić.)*

Dobrze, o 11.00. Ale tych gości trzeba zapraszać tak mniej więcej...

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Co najmniej co półtorej godziny.)*

... co dwie godziny.

W takim razie, od czego zaczniemy?

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Może od tych najprostszych?)*

(*Głos z sali*: No nie wszystkich, powiedzmy, że biuro wyborcze...)

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska*: Jeśli idzie o Krajowe Biuro Wyborcze i kancelarię profesora, to ministrów można co godzinę zapraszać, bo oni jakoś specjalnie...)

(*Głos z sali*: Tak, o jedenastej zaczniemy.)

(*Starszy Sekretarz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Białek*: No to, w jakiej kolejności, to już ustalimy, Panie Przewodniczący.)

Dobrze. Zaczniemy od kancelarii pana profesora, pana senatora.

(*Głos z sali*: To jest blisko.)

Mamy ich blisko. Czyli zostanie nam na po obiedzie... Zakończymy Kancelarią Prezydenta?

(*Starszy Sekretarz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Białek*: Kancelarią Senatu.)

### **Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Wydaje mi się, że zawsze to, co jest najbardziej... To znaczy proponuję Kancelarię Senatu, bo wszyscy są na miejscu, i tak, i tak pracują. A na koniec proponuję zostawić to, co rzeczywiście może być przedmiotem jakiejś debaty, wzbudzić kontrowersje lub wątpliwości.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dobrze. W takim razie, jak rozumiem, panowie dostaną siedem dni wcześniej rozpisany porządek obrad na dziewiętnastego. Tak żebyście panowie mieli możliwość rozplanowania sobie czasu. Czyli dziewiętnastego pracujemy do oporu.

(*Starszy Sekretarz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Białek*: Od godziny 11.00?)

Tak, od 11.00.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: To znaczy będziemy musieli jakoś ten dziewiętnasty...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

### **Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Dlatego niech Kancelaria Senatu będzie na końcu. Zostawmy Senat na popołudnie, na sam wieczór.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

I proszę się temu przyjrzeć, jeżeli koledzy możecie, porównawczo. No, nie musimy tego robić, ale wydaje mi się, że warto, że warto spytać panią dyrektor, która ma przecież skalę porównawczą, o funkcjonowanie w tej strukturze Senatu, ta struktura też przecież uległa zmianie, i to gwałtownie.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska*: Tak, ona jest...)

Ja prosiłem o taki wykaz i będę miał rozpisane, jak to wyglądało. To też byśmy panom rozesłali.

*(Starszy Sekretarz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Białek: Już jest, jest rozdane. Wszystko co przyszło, zostało rozdane senatorom.)*

Dobrze. W takim razie już ustaliliśmy: dziewiętnasty, godzina 11.00.

Teraz następny punkt.

Wpłynął wniosek, który mieliśmy rozpoznać w pierwszym czytaniu, wniosek pana senatora...

*(Starszy Sekretarz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Piotr Białek: Bentkowskiego.)*

...Bentkowskiego. Wniosek ten nie został rozpoznany, chociaż my chcieliśmy to zrobić szybko, z tego powodu, że na przyspieszony tryb rozpoznawania nie wyraził zgody marszałek Senatu. Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 marszałek miał możliwość skrócenia terminu, ale uznał, że nie ma jakichś szczególnych względów, żeby to tak gwałtownie rozpoznawać. I trudno odmówić zasadności temu stanowisku, tak mi się wydaje.

W związku z tym mamy problem, już tutaj podnoszony, czy każdy z tych wniosków rozpoznawać oddzielnie, czy może zebrać, na przykład w przeciągu kwartału, wszystkie wnioski dotyczące zmian w regulaminie i rozpoznać je sumarycznie.

*(Głos z sali: Oczywiście).*

Czyli bylibyście państwo za tym, żeby je rozpoznać sumarycznie?

*(Głosy z sali: Oczywiście).*

I ogłosić jeszcze na posiedzeniu Senatu, że prosimy bardzo o zgłoszenie wszystkich poprawek. Już się zresztą nasuwają koleżankom i kolegom pewne wnioski, które powinny zostać sformalizowane i trafić do marszałka. Czy przyjmujemy takie stanowisko?

Tak. Dziękuję.

### **Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu**

**Ewa Polkowska:**

Panie Przewodniczący, jeśli można, to jeszcze jedno.

Upредиłabym też komisję, że obecnie, działając w porozumieniu z Sejmem, z urzędnikami, próbujemy wypracować jakąś koncepcję zmian do Regulaminów Sejmu i Senatu. Taki obowiązek nakłada na nas ustawa o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Ustawa ta wchodzi w życie 6 marca. Sejm ma z tym większy kłopot, bo ma obowiązek wysłuchania publicznego na etapie prac sejmowych. U nas jedyny problem, nad którym powinniśmy się pochylić, i z którym związana będzie zmiana, to jest obowiązek określenia w regulaminie zasad prowadzenia zawodowej działalności lobbingowej na terenie Senatu i Kancelarii Senatu.

W związku z tym, że obowiązek zmiany regulaminu ma też Sejm, my próbujemy w tej chwili wypracować takie minimalne koncepcje, żeby uczynić zadość określonym przepisom. Przypuszczam, że gdzieś na początku lutego, gdy komisja będzie już po budżetowych zawirowaniach, przedstawimy odpowiedni projekt zmian regulaminu, który będzie czynił zadość tym przepisom w minimalnym przynajmniej stopniu, bo na razie w ogóle nie wiemy, jak to będzie wyglądało i działało. No, ale musimy uczynić zadość ustawie i to też będzie się wpisywało jako dodatkowy element zmian w regulaminie.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

To musimy rozpoznać z urzędu i, jak rozumiem, Biuro przygotowuje nam materiał, i nie musimy się już zwracać o opinię.

*(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak.)*

Prosiłbym jednak, abyście panowie rozważyli zakres przestrzegania jawności działań lobbingowych. Lobbing musi być, wydaje mi się, czymś jawnym. Czy nie wprowadzić zatem, poddaję to teraz tylko pod rozwagę, jakiegoś rejestru działań lobbingowych albo funkcjonowania lobbystów na...

*(Głos z sali: To jest!)*

Ale to musi być w regulaminie skonkretyzowane. W ustawie to jest, ale zakres techniczny obsługi tych obowiązków ustawowych powinien być, wydaje mi się, określony w regulaminie. To tylko tak na marginesie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, bardzo proszę, pan senator Zbigniew Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Mam wniosek dalej idący. Ja w ogóle uważam tę ustawę za nieporozumienie i mój wniosek zmierza do jej uchylecia. A to dlatego, że jest to taki pomysł, który gdzieś tam się narodził, bo wiadomo, że lobbing funkcjonuje, czy to w Stanach Zjednoczonych, czy to na zachodzie Europy, tyle że autor pomysłu nie zauważył, że u nas w kraju funkcjonuje, i to konstytucyjnie, zasada konsultacji społecznych. To jest coś zupełnie innego i cała ta ustawa włamuje się w system, zupełnie jak Piłat w credo w ten system wchodzi, bo nagle okazuje się, że mamy konsultacje społeczne, a niezależnie od konsultacji społecznych mamy jeszcze lobbing, czyli pewną formę odpłatnego oddziaływania na parlament. Ja przepraszam bardzo, ale w moim przekonaniu, to po prostu godzi w zasadę równości. Ja się nie będę spierał o konstytucyjność tego przepisu, ale w każdym razie, w moim przekonaniu, jest to ustawa całkowicie zbyteczna, która spowoduje tylko zamieszanie. Jedni będą się rejestrowali, drudzy nie będą się rejestrowali, ktoś będzie przychodził, ktoś będzie zarejestrowanym lobbystą, ktoś będzie przychodził jako przedstawiciel społeczny jakiejś organizacji pracodawców, pracobiorców itd., itd.. To wszystko tworzy nieprawdopodobny zamęt.

Ja uważam, proszę panów, że ta ustawa ma w zasadzie tylko jeden skutek. Taki, że jak przejdziemy na emeryturę, to możemy zajmować się działalnością lobbingową, bo mamy znajomości. No, jest to pewien sposób dofinansowania parlamentarzystów: ponieważ nie mają żadnych emerytur, no to niechby mogli sobie dorobić. Ja innego sensu tej ustawy naprawdę nie widzę. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, wydaje mi się, że o tym to już raczej w toku dyskusji merytorycznej będziemy mówić. Dura lex sed lex, prawo jest, więc dopóki go nie uchylimy, to trzeba...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Musimy realizować ustawowe obowiązki wydawania aktów podustawowych, prawda? Ale możemy, nawet w łonie naszej komisji, bo też i komisja może zaproponować rozwiązania legislacyjne, które później przyjmie Senat... Może pozostawmy te wszystkie uwagi...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pana doświadczenie, zresztą każdy z nas ma pewnie jakieś doświadczenia i uwagi, przenieśliśmy już do dyskusji merytorycznej – gdzieś w połowie lutego będziemy rozpatrywali tę tematykę.

Jeżeli panowie pozwolicie, to na tym zamknęlibyśmy punkt: sprawy różne.

Czy są jeszcze jakieś uwagi w ramach spraw różnych? Jeśli nie, to powrócimy do punktu drugiego.

*(Rozmowy na sali)*

Nie słyszę głosów sprzeciwu, wobec tego zamykam punkt: sprawy różne.

Powracamy do punktu drugiego: wybór zastępcy przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Musimy powołać komisję skrutacyjną.

Bardzo proszę.

*(Senator Andrzej Łuczycki: Andrzej Łuczycki.)*

Pan senator Andrzej Łuczycki.

*(Senator Zbigniew Romaszewski: Romaszewski.)*

Pan senator Zbigniew Romaszewski . I pan senator?

*(Głos z sali: Kubiak.)*

Pan senator Kubiak. Wobec tego...

Aha, chwileczkę, czy jest konsens co do składu tej komisji?

*(Głosy z sali: Tak jest.)*

Jest. Dziękuję bardzo.

*(Rozmowy na sali)*

*(Przerwa w obradach)*

Dziękuję. Odbyło się głosowanie, komisja skrutacyjna przedstawiła protokół głosowania tajnego.

W dniu 4 stycznia 2006 r. w sprawie wyboru zastępcy przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oddano 9 głosów. Za wyborem senatora Piotra Zientarskiego na wiceprzewodniczącego komisji głosowało 9 senatorów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Podpisali członkowie komisji.

Gratuluję, Panie Senatorze, i cieszę się bardzo. *(Oklaski)*

No i w zasadzie na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Czy może są jeszcze jakieś uwagi dotyczące harmonogramu pracy naszej komisji? Nie słyszę żadnych zgłoszeń.

Dziękuję ogromnie i do zobaczenia jutro, na posiedzeniu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 00)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851